

„Serce bohaterskiej i tragicznej Warszawy biło w chwilach niewoli rytmem serc naszych, rytmem potężnym, silnym, nieugiętym. Niech rytm ten nie cichnie i nie przemija wraz z czasem, niech udziela się innym sercom żyjącym miłością ojczyzny, niech roznosi się po kraju całym, niech trwa silny, niezłomny i nie milnący. (...) Przyjaciele. Śmierć Wasza nie przerwała rytmu serc waszych, biją one nadal wśród nas gorące, kochane, silne i nieustępliwe, bohaterskie i szlachetne. Rytm ich ożywia coraz to nowe szeregi, posłannictwo Wasze spełnia się...

Wierzmy głęboko: – Za piękne było ziarno Waszej pracy w tę ziemię polską rzucone, zbyt piękną i młodą krwią i prochami ziemia ta została nasycona, aby nie wyrósł z niej najpiękniejszy owoc, dla którego od wieków potrafia żyć, walczyć i umierać wszyscy szlachetnie myślący Polacy, a jest to – Niepodległość i potęga Polski”.

Janek Rodowicz „Anoda” w Biuletynie Historycznym,  
gdy gromadził materiały do archiwum Batalionu „Zośka”

„Janek był żywiołowy, kmicicowy, dowcipny, rogaty, pełen pomysłów i marzeń. Uparty i zacięty. Gdy wydorósł, ta zawziętość stała się po prostu siłą woli. Pasjonował go rysunek. Marzył, że zostanie architektem. Chciałabym dziś widzieć w młodych Polakach prawdość charakteru, uczciwość, miłość do Ojczyzny taką, jak miało pokolenie Janka”.

Zofia Rodowiczowa – Matka Janka Rodowicza „Anody”

„Patron szczepu to nasz bohater, a kimś kto zasłużył na to miano jest zapominany przez lata Janek Rodowicz «Anoda». My o jego istnieniu dowiedzieliśmy się podczas przedstawienia «Wigilie Polskie» na deskach teatru Wielkiego w Poznaniu. Gdy wybieraliśmy Patrona uznaliśmy, że «Anoda» będzie taką postacią, z której każdy harcerz, harcerka powinien czerpać to co najlepsze: wytrwałość, zapał, wierność Ojczyźnie, przyjaźniom, rodzinie i Związkowi Harcerstwa Polskiego, do którego należał tak jak my. Jest Patronem naszego szczepu, bo zachował pogodę ducha, siłę woli i odwagę. Był do końca wierny Polsce. Gdy zaczęła się wojna miał 16 lat. Był w naszym wieku. I stał się bohaterem”.

II Szczep Drużyn Harcerskich i Zuchowych Hufca Związku Harcerstwa  
Polskiego Poznań Wilda imienia Janka Rodowicza „Anody”

Harcerze z drużyny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej „Czata” im. „Anody”:

„Znaleźliśmy prawdziwy wzorzec bohaterstwa i przedstawiliśmy go młodym ludziom by rozpalić w nich patriotycznego ducha. Szczerze wierzę, że bohaterskie czyny i młodzieńcza chęć życia «Anody» stanowiąc będą niedościgniony wzór dla wielu pokoleń harcerzy w naszej drużynie”.

Drużynowy Marek Laskowski

„Przywołuję punkt prawa harcerskiego który brzmi: «Harcerz jest zawsze pogodny». Taki bez wątpienia był Anoda. odznaczał się też wyjątkową odwagą i hartem ducha. Podczas Powstania Warszawskiego wielokrotnie ranny, a walczył dalej. Nasz Patron jest dla naszej drużyny drogowskazem który wskazuje nam którą drogą mamy podążać. Nasza drużyna nie mogła wymarzyć sobie lepszego Patrona”.

Drużynowy Konrad Rozbiewski



**Dyrekcja Muzeum Niepodległości  
Oficyna Wydawnicza Rytm  
Rada Programowa Konkursu „Arsenal Warszawa”  
Stowarzyszenie Katolickie KARAN**

**zapraszają**

**na promocję książki Barbary Wachowicz z cyklu  
„Wierna rzeka harcerstwa”**

**„UŁAN BATALIONU «ZOŚKA» –  
JANEK RODOWICZ «ANODA»”  
i Wieczór Pamięci Szaro-Szeregowych Matek  
w Wigilię Święta Matki**

**25 maja 2015 (poniedziałek) o godzinie 17:00  
w Muzeum Niepodległości w Warszawie  
Al. Solidarności 62**

**Udział biorą:**

**Anna Nehrebecka,**

**Halina Rowicka,**

**Harcerki i Harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego  
i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz  
członkowie Grupy Historycznej „Zgrupowanie Radosław”**



**Janek Rodowicz „Anoda”**  
– Ułan Batalionu „Zośka” –  
książka Barbary Wachowicz z cyklu  
„Wierna rzeka harcerstwa”



Bohaterem opowieści jest Podharcemistrz Szarych Szeregów, Porucznik Armii Krajowej, Żołnierz Batalionu AK „Zośka”, uczestnik Akcji pod Arsenalem i wielu innych w Wielkiej Dywersji, Bohater Powstania Warszawskiego, zwany – dla brawury, odwagi, fantazji i szczęścia – Ułanem Batalionu „Zośka”, kawaler Krzyża Virtuti Militari i dwakroć Krzyża Walecznych, aresztowany w Wigilię Bożego Narodzenia 1948, zginął zamordowany w czasie śledztwa dnia 7 stycznia 1949 roku.

Autorka z pietyzmem zgromadziła rewelacyjne, nieznane materiały. Są to relacje Matki „Anody”, towarzyszy broni i rodziny. Są to unikatowe dokumenty pióra „Anody” – jego życiorys, wspomnienia, refleksje. Książka zawiera bogatą ikonografię – od dzieciństwa Bohatera po jego ostatni portret. Cennym uzupełnieniem są dramatyczne losy rodziny „Anody” wpisanej w dzieje Polski od Powstania Styczniowego po czasy współczesne.

Barbara Wachowicz otrzymała w marcu 2013 roku Nagrodę Rodziny Jana Rodowicza „Anody” z motywacją: „Była pierwszą osobą w Polsce, która powiedziała prawdę o życiu, walce i tragicznej śmierci Patrona Nagrody – już w marcu 1978 roku w rocznicę Akcji pod Arsenalem”.

Optymistycznym akcentem książki jest prezentacja drużyn harcerskich działających obecnie pod Patronatem Janka Rodowicza „Anody” i wiernych jego przesłaniu: „Nie wolno nam pozwolić aby czyny tych, którzy wcielili w życie dwa wspaniałe ideały: Braterstwo i Służbę, poszły w zapomnienie”.



PREZYDENT  
MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY

Projekt finansuje



MIASTO  
STOLECZNE  
WARSZAWA



WIERNA RZĘKA HARCERSTWA



BARBARA WACHOWICZ

# Ułan Batalionu „Zośka”



**gawęda**  
**o Janku Rodowiczu „Anodzie”**



**Zaproszenie**